



# SYRENA



Tygodnik Wolnych Polaków — Hebdomadaire des Polonais Libres

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
20, rue Legendre 20 — PARIS (17)  
Metro Villiers Tel.: WAGram 00-45

1 LIPCA — 1 JUILLET  
ROK IV. — Nr. 126

PRIX  
CENA 15 fr.

## Koniec wojny gadanej

Marionetki moskiewskie najeżdżają zbrojnie południową Koreę.

Wypadki rozwijają się z błyskawiczną szybkością. W dniu 24 czerwca o godz. 4 rano wojska koreańskiej republiki ludowej zaatakowały bez wypowiedzenia wojny południową Koreę. Dzięki swej przewadze liczebnej i w uzbrojeniu odnoszą na całej linii zwycięstwa i w dwa dni po rozpoczęciu działań wojennych zajęły Seul, stolicę Korei południowej. Prezydent i rząd południowców błagają o pomoc Organizację Narodów Zjednoczonych i Stany Zjednoczone. Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych zebrała się natychmiast. Potępiła atak i zażądała wycofania wojsk napastniczych poza granicę. Zarządzenie to rząd kierowany przez komunistów północnokoreańskiej republiki ludowej zlekceważył. Wojska komunistyczne prą na południe.

Prezydent Truman obiecał południowcom pomoc w sprzeczce wojennym. Zdaje się nie ulegać wątpliwości obecnie, że będzie ona zbyt mała i przyjdzie zbyt późno. Przed ostateczną klęską mogłaby uratować południowców tylko zbrojna, czynna pomoc przetrzuconych z Japonii wojsk amerykańskich. A wszystko zdaje się wskazywać na to, że na podobny czyn Waszyngton się nie zdobędzie. W obawie, że ingerencja zbrojna w Korei mogłaby wciągnąć Stany Zjednoczone w wojnę z Sowietami. Jeśli więc w ostatniej chwili nie zajdą jakieś nieoczekiwane wydarzenia, koreański przyczulek antykomunistyczny padnie w najbliższym czasie. Jakie są powody tej amerykańskiej klęski i jakie będą jej prawdopodobne następstwa?

Układ zawarty w 1945 roku w Poczdamie podzielił Koreę na dwie części. Północna, uprzemysłowiona, bogata, z ludnością wynoszącą jedną trzecią całego kraju znalazła się pod okupacją sowiecką. Południowa, rolnicza, biedna pod okupacją amerykańską.

Sowiety osadziły natychmiast rząd komunistyczny, złożony z oddanych im ślepo marionetek i zaprowadziły ustrój totalny, wzorowany na własnym. Stworzyły potężną armię "ludową" i wyposażyły ją bogato w nowoczesny sprzęt. Amerykanie zaprowadzili rządy naprawdę demokratyczne, oparte o słabą armię. Gdy Rosjanie umocniły dostatecznie swe panowanie w północnej Korei wycofali ostatecznie wojska okupacyjne. Zażądali, aby Amerykanie uczynili to samo. Nie chcąc narażać się na zarzut imperializmu Waszyngton wycofał też wojska z Korei południowej w grudniu 1948 roku i w ten sposób padł ofiarą zręcznego manewru Moskwy. Słabo uzbrojona, rozdzielana i osłabiona walkami wewnętrznopolitycznymi południowa Korea stała się łatwym łupem komunistów z północy. Wprawdzie Stany Zjednoczone wspierały swego pupila gospodarczo i w skromnej mierze sprzętem wojennym, ale była to pomoc zbyt mała, a chwytliwa i niekonsekwentna polityka Stanów Zjednoczonych w sprawach azjatyckich podkopywała dodatkowo pozycję rządu w Seulu.

Katastrofa obecna jest tylko prostym wynikiem popełnianych przez Waszyngton zaniedbań, niekonsekwencji i złudzeń żywionych w stosunku do metod i zamierzeń Moskwy. Atak na południową Koreę zadał śmiertelny cios rozpowszechnionemu w amerykańskich kołach rządowych przekonaniu, że Sowiety ograniczą się będą w zaangażowaniu do podboju świata do wojny zimnej i unikać będą zbrojnej agresji i wojny, nawet takiej, która dałaby się zlokalizować, ograniczyć do pewnego obszaru.

Rozwianie się podobnych złudzeń zwiędzi realizm polityki amerykańskiej. Wolno przypuszczać, że klęska w Korei spełni ostatecznie czarę, skłoni Stany do bardziej trzeźwej oceny Sowietów, do wnikliwszego przewidywania i bardziej zdecydowanego działania. Wiele wskazuje na to, że klęska koreańska stanie się dla Waszyngtonu tym, czym w 1939 roku stało się dla demokracji zachodu zajęcie przez Hitlera Pragi czeskiej. Na dalszą więc metę cyniczne zwycięstwo w Korei Sowietów, które udają neutralne, pozostają za kulisami i wysuwają swe marionetki i posługują się nimi jako rządem, może przynieść zbawienne dla wolnego świata następstwa. Wystarczy, by w Stanach Zjednoczonych zapanował

ten sam duch, który przyszedł do głosu po zniszczeniu przez Japończyków floty amerykańskiej w Pearl Harbour, by wyładowały się w czynie drzemające możliwości i energia.

Na bliższą jednak metę klęska w Korei podkopie i osłabi prestiż amerykański w Azji: w Indochinach, Sjamie, Burmie, Indonezji, Pakistanie, Indiach, a nawet w pewnej mierze w Japonii. W tym samym stopniu wzmocni się moralnie stanowisko Sowietów i wzrośnie siła przyciągania komunizmu.

Bezpośrednim skutkiem bankructwa polityki amerykańskiej w Korei będzie wzrost naporu komunistycznego na południową i południowo-wschodnią Azję. Winien sobie z tego zdać sprawę za wczasu cały wolny świat, a przede wszystkim rządy w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie. Nie wystarczy budowanie w pojedynkę tam. Trzeba działać wspólnie. Szybko i zdecydowanie.

## 9 LIPCA 1950 Niepodległościowa pielgrzymka do DIEUZE

Federacja Polskich Obrońców Ojczyzny, Patronat b. Żołnierzy I Dywizji Grenadierów, Zw. b. Żołnierzy 2 D.S.P., Zw. b. Żołnierzy 10 Brygady Pancерnej i Zw. b. Żoł. Br. Podhalańskiej zapraszają Was do DIEUZE (Moselle) w 10-lecie bojów polskich we Francji 1940 r. na uroczystość uczczenia pamięci Towarzyszy broni, którzy w walce o całość, wolność i niepodległość Polski złożyli życie na obcej ziemi.

W NIEDZIELĘ, DN. 9 LIPCA 1950  
O GODZ. 11 RANO

będzie odprawiona Msza św. w Kościele w DIEUZE w obecności Dowódców wielkich jednostek bojowych, poczem pielgrzymka na groby Poległych.

Popołudniu odbędzie się dekoracja Kombatantów polskimi i francuskimi odznaczeniami.  
Przybędźcie jak najliczniej!

FEDERACJA POLSKICH OBROŃCÓW OJCZYZNY, PATRONAT  
B. ŻOŁNIERZY I DYW. GRENADIERÓW, ZW. b. ŻOŁNIERZY  
2 DSP ZW. b. ŻOŁNIERZY 10 BR. PANCERNEJ, ZW. b. ŻOŁNIERZY  
BRYGADY PODHALAŃSKIEJ.

## Kryzys rządowy we Francji

Wniosek zaufania postawiony przez premiera Bidault na posiedzeniu Izby Deputowanych w dniu 24 czerwca zyskał mniejszość. Opowiedziało się za nim 230 głosów, a zaś aż 354 przeciw. W wyniku tego głosowania gabinet Bidault po pozostawieniu przy rządzie przez 8 miesięcy ustąpił.

Nowy kryzys rządowy we Francji budzić musi u jej przyjaćli uczucie niepokoju i żalu. Rodzi się podejrzenie, że kwestia zaszeregowania poborów urzędniczych była tylko pretekstem. Rozchodziło się wszak tylko o bardzo blagą różnicę wynoszącą 150 fr. miesięcznie. Czyżby socjaliści, którzy obalili gabinet podobnie jak wszystkie poprzednie w ciągu ostatnich dwóch lat, kierowali się jakimiś pobudkami, których woleli nie ujawniać? Czyżby chodziło o oddanie usługi zwalczającej plan Schumana angielskiej Partii Pracy? Jedno jest pewne. Przesilenie nastąpiło w momencie, kiedy w interesie Europy i pokoju pożądanym byłoby wiele, aby Francja posiadała trwały i mocny rząd. Oto bowiem obraduje w Paryżu konferencja międzynarodowa 6 państw, które przystąpiły do bloku węglowo-żelaznego i równocześnie rozpoczynają się na południu w Pau obrady trzech państw indochińskich i rządu francuskiego, których wynik może mieć decydujące znaczenie dla przyszłości Indochin. W następnym dniu po upadku rządu powstało napięcie międzynarodowe, spowodowane przez

inwazję komunistyczną na południową Koreę.

W imieniu wzmocnienia wspólnego frontu antykomunistycznego należy życzyć sobie, aby gabinetowy kryzys francuski skończył się jak najprędzej i aby wysiłki p. Queuille'a, który podjął się misji tworzenia nowego rządu z udziałem socjalistów uwięzione zostały pełnym powodzeniem. Francja potrzebuje mocnego rządu, a Europa silnej Francji.

### SKARB NARODOWY

Z Głównej Komisji Skarbu Narodowego komunikują:

W ubiegłym tygodniu Główna Komisja Skarbu Narodowego nawiązała kontakt z organizacjami Polaków w kilku krajach nieobjętych dotąd akcją Skarbu.

W Wenezueli tamtejsze "Zjednoczenie Polaków" — siedziba centralna Caras podjęło się stworzenia tymczasowej Komisji Organizacyjnej Skarbu Narodowego, i otrzymało już znaczki, legitymacje itd.

W Południowej Afryce poważna część pracy organizacyjnej spoczęła na barkach "Zjednoczenia Osadników Polskich" z siedzibą w Johannesburgu.

Trzecim krajem w którym rozpoczęto w ubiegłym tygodniu akcję organizacyjną jest Luksemburg, na którego terenie inicjatywa wyszła od "Chrześcijańskiego Związku Robotników Polskich".

## Atak na Episkopat

Jak już podawaliśmy, odmowa biskupów polskich złożenia podpisów pod kominformowskim apelem pokoju stała się pretekstem do gwałtownych wystąpień przeciwko Episkopatowi.

Głosy prasy i radia wskazują, że kampania ta będzie się rozwijała coraz ostrzej.

Szczególną agresywnością wyróżnia się redagowana przez polityków Rokossowskiego "Polska Zbrojna" pisząc m. in. "Biskupi stanęli w jednym szeregu z zaciekłymi wrogami naszej ojczyzny. W imię polityki Watykanu odgradzili się od narodu. Ręce ich podtrzymywała antypolska, watykańska — a ściślej mówiąc — waszyngtońska polityka... W ten sposób zadokumentowali swoją niechęć sumiennego wypełnienia warunków porozumienia między rządem i Episkopatem... Odcieśli się od narodu i od wszystkich uczelnych księży, poszli po linii polityki watykańskiej, wrogię Polsce, wrogię sprawie pokoju".

Podjętym przez reżim atakom na Episkopat towarzyszy gwałtowne wznowienie akcji dywersyjnej wśród kleru, zmierzającej do podziału duchowieństwa na kler reakcyjny i "księży-patriotów", to znaczy tych, którzy ulegli pokusom lub pogroźkom komunistów.

### Starają się!...

W Warszawie urządzono "akademię pokojową" zamykającą akcję zbierania podpisów pod "apel sztokholmski". Ogłoszono urzędowo, że 18 milionów osób podpisało apel "z gorącym entuzjazmem". W tym samym czasie zorganizowano 8.000 komitetów obrońców pokoju oraz odbyto przeszło 95.000 wieców, zebrań i odczytów "pokojowych".

## Autentyczny dokument

Podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu i nie poprawiając ortografii treść listu, wysłanego z Polski w dniu 6 czerwca br. przez Polaka z Francji, który dał się skusić reżimowym obietnicom i powrócił do kraju. Oryginał listu znajduje się w posiadaniu Redakcji.

«... Niech tam gazety piszą o naszej wolności i dobrobycie ja to życzę tylko tym co u was ten reżim który istnieje tak wychwalają. Wszyscy czekają na zbawienie Boskie. Apel pokoju podpisała twoja siostra a ja ze starem to nie, a używano prawie grubego nacisku, bo wieś to niczego nie chce podpisać każdy odmawia się podpisać bo kartki są luźne i łatwo można gdzie kto chce dopiąć lub przepiąć a kto wie kto chce kogo w butelkę nabić. Wszyscy chcemy pokoju ale z kuchnią, a co mi po pokoju jak w kuchni się kto inny gospodarzy i nie chce z niej wyjść. Narobiło się tak wiele pasożytów jak nigdy. Każdy partyjniak chociaż głupi jak snop chce rządzić i nakazywać w cudzem bo swego nie ma, a ja mówię że i świnia będzie rządzić jak będzie miała w czem ale po swojemu. Chcieli by zespolicz ziemie ale chłop właściciel z prądziada swego kawałka ziemi, to nie chce tego, a na to by go namówić robi się różne obietniki i wyjątki a jak już cię tam zrobili to do widzenia zaraz administrator, buchalter, sekretarki, kasjer itd. i zaś cię doją jak mogą. To Państwo które obiecuje dobrobyt to nas chłopów chce upaństwowić i wprowadzić nową pańszczyznę, czyli wyżysk człowieka przez państwo. Nie rozumiem teraz wcale socjalizmu bo dawniej walczone o krótszy dzień pracy, lepsze warunki bytu itp. człowiek miał tylko maszynę obstarciwać a dzisiaj z człowieka robi się tą maszynę, w żadnym państwie kapitalistycznym nie ma takich norm pracy i tak długiego dnia pracy jak tutaj. Wolność sumienia miejsca pracy nie istnieje, w różny sposób krepują twoją wolność osobistą, jest bardzo dużo ludzi, którzy dłużej chleba i życia należą do partii, tych się wykorzystuje chaniebnie do wszelkich celów robenia propagandy, bo jak nie to wylot p...i i na bruku jak Gomulka i Żym.....ki. Ja pewien czas sam musiałem należeć do par... ale kiedy się uniezależniłem i plutem im prawdziwą demokrację w oczy to mnie po za ocznie wylali i basta, to jest najdemokratyczniejszy sposób pozbywania się swych przeciwników. Robią ciębie wówczas: warchołem, Mikotajczykiem, Reakcjonistą, Faszystą, Kulakiem i diabli wiedzą czem. Moje położenie na razie jest takie jak w Polsce Ludowej szaremu człowiekowi jest przeznaczone. Kończę na dziś, inną razą więcej.....»

To, żeś nie jest bogaty,  
Obowiązku nie zmniejsza.  
Każy z nas bardzo biedny  
Ojczyzna — najbiedniejsza!

Składki na Skarb Narodowy przyjmuje  
Administracja "Syrena".

FP 2156



# Wiadomości z kraju

## Drugi «pokój»

1 września br. odbędzie się w Warszawie tzw. Polski Kongres Obróńców Pokoju. Ta propagandowa impreza komunistyczna pozostaje w ścisłym związku z ostatnimi dyrektywami partii, w myśl których we wszystkich zakładach pracy tworzone są lokalne komitety obrońców pokoju, do których robotnicy wciągani są przymusowo.

Postanowiono również utworzyć tzw. fundusz obrony pokoju, którego środki używane będą na pomoc dla obrońców pokoju — ofiar przesiedlonych stosowanych przez "podlegaczy wojennych". Ściągane na ten fundusz przymusowo wpłaty przeznaczone będą niewątpliwie na dywersyjną działalność w krajach Europy zachodniej.

## Ideowcy

Nie ma dnia, aby sądy nie wydawały wyroków na funkcjonariuszy państwowych i aktywistów partyjnych, oskarżonych o nadużycia finansowe i szkodnictwo gospodarcze.

Okazuje się, że nikt i nigdy nie tak usilnie nie starał o zrobienie prywatnego majątku, jak czynią to obecnie — komuniści!

Wojskowy sąd rejonowy w Poznaniu skazał na 15 lat więzienia dyrektorów Wielkopolskich Zakładów Graficznych: Kazimierza Lesińskiego i Tadeusza Żyndę oraz na 10 lat więzienia magazyniera tych zakładów, Kazimierza Urbańskiego, zarządzając jednocześnie konfiskatę majątku wszystkich skazanych.

Skazanym zarzucono nielegalną sprzedaż papieru o wartości około 11 milionów złotych.

Sąd Apelacyjny w Warszawie skazał na 10 lat więzienia Jerzego Sikorskiego, wicedyrektora Centrali Tekstylnej, na 8 lat więzienia — Leona Gratyśa, dyrektora tej Centrali oraz na 3 lata więzienia Eugeniusza Jurkowskiego, kierownika działu sprzedaży.

Sąd Doraźny w Wałbrzychu skazał na 9 i pół roku więzienia Henryka Kołodziejkiego oskarżonego o przywłaszczenie miliona złotych.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał na 7 lat więzienia Ryszarda Steca, inkasenta Powszechnej Spółdzielni Spożywców, oskarżonego o zdefraudowanie około 2 milionów złotych.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu skazał na 5 lat więzienia Stanisława Zmijewskiego, kasjera spółdzielni "Społem" w Zielonej Górze, oskarżonego o przywłaszczenie blisko miliona złotych.

Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy skazał na 4 lata więzienia Piotra Kobusińskiego, pracownika Państwowej Centrali Handlowej, oskarżonego o zdefraudowanie pół miliona złotych i zużycie tej sumy na hulanki.

Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy skazał na 3 lata więzienia dyrektora Banku Ludowego w Chełmy, Stanisława Sinoradzkiego, oraz na 2 lata więzienia członka zarządu tego banku, Teodora Prębeckiego. Sinoradzki udzielał Prębeckiemu pożyczek bankowych, sięgających kilkuset tysięcy złotych na rozbudowę jego prywatnego przedsiębiorstwa.

Sąd Apelacyjny w Warszawie skazał na 10 lat więzienia Jerzego Grzybowski, szefa wydziału inwestycyjnego w Centrali Handlowej Przemysłu Motoryzacyjnego "Motozbyt" za przywłaszczenie około miliona złotych.

Sąd apelacyjny w Olsztynie skazał na 6 lat więzienia Stanisława Kozłowskiego, rządzącego majątkiem państwowym, oskarżonego o szkodnictwo gospodarcze. Kozłowski miał polecieć robotnikom składać w sterty mokre żyto i wykonywał zasiewy zepsutym ziarnem.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na 6 lat więzienia Władysława Szajnę, dyrektora państwowych zakładów drzewnych w Piotrkowie oraz na 2 lata więzienia E. Wyszomirskiego, pracownika handlowej centrali drzewnej w Warszawie. Obydwaj skazani dokonali malwersacji.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie skazał na 8 lat więzienia Józefa Maliczka, referenta podatkowego zarządu gminnego w Golczewie, oskarżonego o defraudację około 700.000 złotych.

Sąd Apelacyjny w Warszawie skazał na 12 lat więzienia Jerzego Neumana, na 6 lat więzienia — J. Koelichena i W. Sztandar-Sztandarskiego oraz 4 lata więzienia Jana Piatkowskiego.

Neuman, Koelichen i Piatkowski byli urzędnikami Państwowej Centrali Tekstylnej w Warszawie i przyjmowali łapówki sięgające miliona złotych.

Można by ciągnąć dalej, ale szkoda miejsca. Na jeden tydzień chyba starczy.

Budują "Polskę Ludową"!

## Nie dają spokoju...

W całym kraju przeprowadza się wielkie obławy i rewizje w mieszkaniach prywatnych. Poszukuje się towarów ukrytych na paskach, przede wszystkim materiałów włókienniczych.

Rewizje przeprowadzane są przez specjalne "czwórki", składające się z delegatów biurotworskiego ministerstwa handlu, związku zawodowego, członka komisji specjalnej i policjanta. Rewizje trwają równocześnie we wszystkich miastach, a prasa codziennie ogłasza listy osób, u których znaleziono zapasy tekstylii.

## Co się dzieje z Mincem?

Już na początku ubiegłego roku mówiono w Warszawie o upadku wpływów Minca i zachwianiu się jego pozycji. Kres tym wersjom położyła nominacja Minca w kwietniu 1949 roku na wicepremiera, zapewniająca mu formalnie tytuł dyktatora gospodarczego Polski przez równoczesne połączenie w jego rękach przewodnictwa Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz komitetu ekonomicznego rady ministrów.

Wkrótce jednak ogłoszono wiadomość o urlopie Minca i tajemniczym jego wyjeździe do Moskwy. Nie był to zatem urlop lecz pielgrzymka pokutna, w czasie której Minc musiał pokajać się ze swych "grzechów" i podporządkować dyspozycjom Kremla. Po powrocie z tej pielgrzymki Minc pozornie powrócił do pełni władzy i na zewnątrz nic nie wskazywało na jego nieuchronnie pogłębiającą się niełaszkę. Zewnętrznie jej przejawy można było zauważyć dopiero pod koniec ub. roku.

Czwartego grudnia Minc wygłosił ostatnie przemówienie publiczne z okazji święta górniczego. Poraz ostatni prasa zanotowała jego obecność w sejmie 21 grudnia na posiedzeniu dla uczczenia urodzin Stalina.

Od tego jednak czasu Minc "zniknął". Cztery miesiące milczy o nim prasa, nie widziano go w sejmie i nie referował nawet na jego posiedzeniach gospodarczych planów rządowych. Przy ogłaszaniu zarządzeń komitetu ekonomicznego rady ministrów opuszczane jest stale jego nazwisko. 29-go kwietnia nie

otwierał Targów Poznańskich — jak zwykł był to robić w latach poprzednich.

Minc był wyznawcą i autorem koncepcji tzw. "polskiego modelu gospodarczego", przewidującego zblizną do sowieckiej, choć nieco odmienną, strukturę gospodarczą Polski. Był on zwolennikiem współpracy gospodarczej z zachodem. Uprzemysławiając w szybkim tempie Polskę, chciał jej zapewnić pewną samodzielność i podnieść skalę życia, która w Polsce i tak była wyższa niż w Rosji, a do czego Sowiety dopuścić nie mogą.

Minc — podług oficjalnych wersji — jest chory. Wiadomo jednak, że choroba zwykle poprzedza niełaskę Kremla — to znaczy marsz w zaświaty, czy też żywot pokutny gdzieś na Sybirze skąd nie można się wyrwać...

Nic dziwnego, że choroba Minca, w kołach dyplomatycznych uważana jest za niełaskę.

Obecna końcowa faza sowiezacji Polski wymaga ścisłego przeniesienia wzorów rosyjskich na grunt polski, bez liczenia się z potrzebami i właściwościami kraju. Wymaga ona również całkowitego włączenia aparatu gospodarczego Polski w system gospodarki sowieckiej i dlatego wszelkie rojenia o samodzielności gospodarczej lub tendencje utrzymania związków z zachodem muszą być uznane za herezję i odchylenie. Tu też należy szukać istotnej przyczyny upadku Minca.

## Dziś ten, jutro tamten...

W Warszawie ogłoszono, że dotychczasowy prezes Związku Samopomocy Chłopskiej, Stefan Ignar, zrezygnował z tego stanowiska i prezesem wybrano Józefa Ozgę-Michalskiego. Fakt ten komentowany jest jako dowód upadku wpływów Ignara.

# Przegląd wydarzeń

Na posiedzeniu Rady Narodowej 16 bm. kierownik MSZ p. M. Sokołowski złożył oświadczenie na temat zachodnich granic Polski, przypominając wielokrotnie wypowiedziane stanowisko Rządu, który zgodnie z całością polskiej opinii publicznej uznaje linię Odry i Nysy jako stałą granicę Rzeczypospolitej.

Czechosłowacko-brytyjskie stowarzyszenie lekarzy, założone przed 4 laty dla ułatwienia wymiany informacji w dziedzinie medycyny między obu krajami zostało rozwiązane.

Tajemnica zabrawanych Polsce przez Rosję statków transatlantycznych, a w szczególności jej najnowocześniejszego motorowca "Sobieskiego", została wyjaśniona: "Sobieski" przemianowany został na "Gruzję" i odbywa podróż po Morzu Czarnym między Odessą a Kaukazem.

Falę nowych aresztowań i obniżkę stopy życiowej na Węgrzech zapowiedział węgierski wicepremier Matyas Rakosi.

W przemówieniu swym Rakosi napadł również na kler katolicki, oskarżając biskupów, że prowadzą działalność skierowaną przeciw państwu i pokojowi.

Bułgarscy strażnicy graniczni weszli na terytorium jugosłowiańskie, by przygotować za sadzkę na jugosłowiański patrol.

Oddziały żołnierzy bułgarskich, stacjonowane na linii granicznej, zapewniały osłonę strażnikom. Gdy patrol jugosłowiański przybył na miejsce, Bułgarzy otworzyli ogień, a następnie wywiązała się walka, która trwała godzinę. Jeden strażnik jugosłowiański został ranny. Rząd złożył notę protestacyjną.

"Wolałbym odsiadywać bezterminową karę więzienia na zachodzie, aniżeli wrócić do tego piekła, jakim obecnie stała się Polska" — oświadczył Polak Paweł Krieger, zgłoszwszy się do władz brytyjskich w Berlinie.

Uciekając z Polski p. Krieger przebył wprawdzie Nysę. Podczas wyprawy zgubił buty i siedł dalej bosy.

Senacka komisja sił zbrojnych uchwaliła kredyty w wysokości 350 milionów dolarów na rozbudowę amerykańskiej marynarki wojennej.

M. in. kredyty te przeznaczone są na budowę okrętu podwodnego, który poruszany byłby przy pomocy energii atomowej.

Amerykańskie koła wojskowe uważają utrzymanie wojsk w Japonii za absolutnie nieodowne dla udaremnienia, by Japonia nie wpadła w ręce sowieckie.

USA potrzebują baz japońskich dla zwalczania niebezpieczeństwa ataków lotnictwa sowieckiego ponad biegunem, na miasta amerykańskie, w szczególności zaś dla skutecznych kontrataków na bazy lotnictwa sowieckiego na Syberii.

Posel rumuński w Rzymie, prof. Mikhaïl Dradomirescu, zrezygnował ze swego stanowiska i zwrócił się do rządu włoskiego z prośbą o udzielenie mu azylu.

Radio bukareszteńskie nadało specjalny apel do Żydów rumuńskich, wzywając ich, by "zapomnieli o fantystycznych marze-

niach" wyjazdu do Izraela, zwalczali natomiast miejscowych sjonistów jako "agentów rekrutacyjnych amerykańskiego imperializmu".

Centrala komunistycznej organizacji Młodzieży Niemiec opublikowała apel do Niemców na wschodzie i zachodzie, by w razie wojny popierali armię sowiecką.

Pięć z siedmiu państw wchodzących do Ligi Arabskiej podpisało w Aleksandrii traktat wzajemnego bezpieczeństwa oraz sojuszu wojskowego, politycznego i gospodarczego.

Traktat podpisały Egipt, Saudi Arabia, Syria, Liban i Jemen. Nie przystąpiły Irak i Jordania.

Wysunięty w Moskwie pomysł zamknięcia Bałtyku dla okrętów wojennych mocarstw zachodnich, wywołał natychmiast reakcję ze strony rządu duńskiego, który stwierdził, iż pomysł jest całkowicie sprzeczny z wszelkimi zasadami prawa międzynarodowego. Bałtyk jest wolnym morzem, do którego swobodny dostęp mają floty wszystkich państw, a na zasadzie tej zgodziła się swego czasu m. in. również i Rosja.

Mnożą się wskazówki, że Rosja postanowiła obniżyć stopę życiową swych satelitów w Europie wschodniej tak, aby zrównać ją z niską stopą życiową na terenie ZSRR.

Komuniści ponieśli dotkliwą porażkę w wyborach do parlamentu krajowego w Westfalii, tracąc 16 z poprzednio posiadanych 28 mandatów.

Prez. Truman żąda od Kongresu 300 milionów dolarów na przyspieszenie prac nad bombą wodorową.

Konferencja socjalistyczna 10 państw zachodnich Europy odbyta w Londynie, wypowiedziała się za planem Schumana.

Władze sowieckie w Berlinie zaprotestowały u władz brytyjskich przeciw zatrzymaniu 145 barek wschodnio-niemieckich i sowieckich przy trzech śluzach na kanałach w zachodnim Berlinie.

Zatrzymanie barek wschodnio-niemieckich jest represją przeciw sowieckiej odmowie przepuszczenia przez strefę wschodnią 60 barek zachodnio-niemieckich, które płynęły ze złomem z zachodniego Berlina do Hamburga. Władze sowieckie nie odpowiedziały wtedy w ogóle na protest brytyjski.

Dwóch uchodźców z Polski przybyło do Anglii na małej łódce, wiosłując kawałkami desek. Poszarpana płachta przyczepiona do drąga, służyła im za żagiel.

Wyszli oni z Polski przed 4 tygodniami i przedostali się szczęśliwie do Bonn nad Renem. Tam kupili łódkę i wzdłuż rzeki i kanałów dopłynęli do Dunkierki. Z Dunkierki wypłynęli na morze.

Bezpieka przystąpiła już do pierwszych represji wobec księży, którzy odmawiali podpisania apelu pokojowego.

## Flaga papieska — zakazana

"Trybuna Ludu" z burzeniem donosi że w wielu miejscowościach Polski w czasie procesji Bożego Ciała wywieszano — utartym zwyczajem — biało-żółte flagi papieskie.

Rząd postanowił zastosować środki karne przeciw ludziom odpowiedzialnym za wywieszenie tych flag.

Sztandary papieskie — oburza się "Trybuna Ludu" — są oznakami "wrogimi polskiej racji stanu" i symbolizują "samokrytykę" i dokonywanie ataków podlegaczy wojennych". Wywieszanie zaś tych flag ma oznaczać uległość wobec Watykanu.

## Rugi wśród prawników

Sowiezacja nauki polskiej znalazła dalszy wyraz i w dziedzinie prawniczej. Reżimowi prawnicy, zorganizowani w tzw. Zrzeszeniu Prawników Demokratów, przeprowadzili ostrą i generalną "samokrytykę" i dokonali gwałtownej czystki w zespole redakcyjnym miesięcznika "Państwo i Prawo".

Wśród ofiar czystki znajduje się wielu profesorów i liczne autorytety w polskiej nauce prawniczej. Wydalono z redakcji "Państwa i Prawa" m. in. prof. Cz. Znamierowski, prof. A. Peretiakowicza, prof. J. Makowskiego, prof. T. Bigo, prof. E. S. Rappaporta, dr. M. Siewierskiego a nawet tak zapamiętane występującego się reżimowi prezesa Sądu Najwyższego Kazimierza Bzowskiego, wsła wionego na stanowisku generalnego komisarza wyborczego w styczniu 1947 roku.

## Oryginalna propozycja

W prasie ukazała się potwierdzona przez zainteresowanych wiadomość, że Rząd Węgierski chce "odsprzedać" Ameryce przemysłowca amerykańskiego Roberta Vogelera, odsiadującego karę 15 lat więzienia za rzekome szpiegostwo, w zamian za... koronę św. Stefana.

Komuniści węgierscy mają bardzo swoisty pogląd na sprawiedliwość! Mieszają ją z pojęciem transakcji handlowej...

## GEN. HALLER U OJCA ŚW.

Stan zdrowia gen. Józefa Hallera, który uległ wypadkowi podczas swego pobytu w Rzymie poprawił się o tyle, że mógł udać się on na od dawna zapowiadaną audiencję u Papieża.

Ojciec św. przyjął gen. Hallera w swej prywatnej bibliotece i odbył z nim rozmowę, która miała charakter bardzo serdeczny.

## Ofensywa sowiecka na Francję

Od chwili zawarcia układu z Mao-Tse-Tungiem rozpoczęła się sowiecka ofensywa przeciw Francji. Nie ulega wątpliwości, że układ ten i seria socjalnych i politycznych wstrząsów we Francji są z sobą ściśle związane. Opanowany przez komunistów CGT popęda swych członków do strajków, wymierzonych głównie przeciw "brudnej wojnie" w Indochinach. Strajki te mogą zresztą kosztować CGT dużą ilość zwolenników. Coraz szerze koła ludności, nawet nastawione lewicowo, czują niechęć wobec uległości francuskich stalinistów w stosunku do Moskwy, i stopniowo gruntuje się przekonanie, że Kremlowi zależy na politycznym i gospodarczym osłabieniu Francji. Niewątpliwie, wojna w Indochinach jest bardzo niepopularna, ale trudno zapomnieć, że Thorez był wicepremierem rządu, który postanowił wysłać wojsko przeciw Ho Czi Min-howi. Wiadomo również z opowiadań żołnierzy na urlopie i rekonwalescentów, jak bestialskie metody walki stosują ludzie Ho Czi Minha.

## O dipisach

We wszystkich obozach DP na terenie strefy amer. Niemiec, rozpoczęły swoją działalność komisje niemieckie, które wspólnie z biurem IRO kontrolują umiejętności zawodowe kobiet samotnych i dzieci.

Jak wiadomo, ta kategoria dipiszek nie posiada możliwości emigracyjnych i ma do wyboru albo repatriację, albo też pozostanie w Niemczech i włączenie się w ramy gospodarki tego kraju.

Do Chicago przyjedzie wkrótce około 20 tysięcy wysiedleńców. W stanach Illinois, Wisconsin, Minnesota, North i South Dakota, osiedli się około 60 tysięcy wysiedleńców, którzy przybędą do Stanów Zjednoczonych na mocy znolizowanej ustawy o dipisach. Pamiętajcie, że Chicago jest największym skupiskiem polskim na uchodźstwie.

Na zebraniu Rady Głównej IRO w Genewie obserwator z ramienia Watykanu ks. Edward Killian wystąpił z energiczną obroną wysiedleńców i apelem o kontynuowanie pomocy materialnej dla nich również po zakończeniu działalności IRO.

Rada Główna IRO minęłaby się z prawdą, oświadczył ks. Killian, gdyby chciała wywołać wrażenie, że problem uchodźców został rozwiązany. Problem ten powróci z jeszcze większym nasileniem i niepokoić będzie sumienie świata.

Sowiecka misja repatriacyjna odwiedziła oboz DP w Greven pod Frankfurtem, jednak musiała się wycofać wobec groźnej postawy mieszkańców.



# ŻYCIE ORGANIZACYJNE

## Do wszystkich Zw. i Kół Sfederowanych

Koledzy! 9-go lipca br. Federacja Polskich Obrońców Ojczyzny urządza Wielką Manifestację na grobach naszych Żołnierzy z I Dywizji Grenadierów, którzy w ciężkich chwilach czerwca 1940 r. walczyli na terenach Lotaryngii, przypominając wówczas światu, że Polska mimo tragedii, jaką przeżywała, żyła i walczyła, bijąc wroga wszędzie, gdzie tylko nadarzała się sposobność. Uległa Armia w Kraju, bo sama nie mogła poddać dwóm najeźdźcom, ale powstała druga polska Armia, w której 60 proc. stanowili ochotnicy emigranci polscy z Francji. 10 lat temu nasi Żołnierze bili się z brawurą na polach pod Dieuze. Wielu ich poległo, nie chcąc ustąpić wrogowi. W 10-tą rocznicę tych Walk, Kombatanci polscy na wychodźstwie uczczą pamięć swych Kolegów-Bohaterów wielką manifestacją na ich grobach i wykażą światu, że jeszcze nie poddali i nie ustąpią dopóki sprawiedliwości nie stanie się zadość i Polska, największa bohaterka ostatniej Wojny, nie otrzyma swej Wolności i Niepodległości.

Na tej uroczystości powinni być wszyscy ci, którym sprawa Polski jest droga,

a przede wszystkim Kombatanci powinni się tam stawić jak najliczniej. Każdy Związek, każde Kóło choć najdalej odległe, winno tam wysłać delegację ze sztandarem. Kóło z okolic Paryża, Północnej i Wschodniej Francji zapowiedziały swój przyjazd. Powinny tam też być reprezentowane Kóło z Zachodniej i Południowej Francji, Okręg Le Mans, Bourges, Troyes, Tuluza, St. Etienne, Nicea, Marsylia. Nie wolno nam powiedzieć, że inni tam będą, to bez nas się obejdzie. Chcemy was tam wszystkich widzieć! Zarząd Główny Federacji zlustruje Sztandary i delegacje kombatantkie, na godzinę przed uroczystością. Wiemy, że w podróży i na miejscu nie będzie wygód, lecz przecież byliśmy żołnierzami i do niewygód jesteśmy przyzwyczajeni, przede wszystkim my, Polacy. I nie o wygody będzie nam chodzić, tylko o to, byśmy tam byli. Przygotowaniem do przegądu Delegacji i sztandarów zajmą się na miejscu Koledzy Biderman, Wardega, Krzyżoń i Wiśniewski.

Koledzy! Czekamy na Was w Dieuze w niedzielę 9 lipca o g. 9-ej.

Fr. Kędzia.

## Komunikat Zarządu Oddziału SPK Francja

W dniu 4 lipca br. dorocznym zwyczajem Legia Amerykańska roznieci znicz na grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym.

Zwracamy się z apelem do wszystkich naszych członków z terenu Paryża i okolic o wzięcie możliwie licznego udziału w tej uroczystości.

Zbiórka w siedzibie Pershing Hall 49, rue Pierre Charon o godz. 17-tej, wymarsz pochodu o godz. 17.15.

Organizatorom uroczystości zależy, ażeby jak największa liczba delegacji i pocztów sztandarowych polskich związków kombatantkich wzięła w niej udział.

Zarząd Oddz. SPK Francja.

## Poświęcenie sztandaru Zw. Rez. i b. Wojskowych

Przypominamy Zarządom Kół oraz wszystkim Członkom, że poświęcenie nowego (dru giego) sztandaru związkowego odbędzie się w niedzielę 2-go lipca w Oignies. Obowiązkiem wszystkich Kół jest wysłanie na tą uroczystość delegacji wraz ze sztandarem, a szczególnie Kół Północy.

Program: o g. 10 r. nabożeństwo odprawione przez ks. Wiatera. Podczas nabożeństwa poświęcenie sztandaru; o godz. 15-tej Akademia, urozmaicona różnymi występami, podczas której nastąpi uroczyste wręczenie sztandaru. Uroczystość tę zakończy zabawa taneczna na korzyść Związku.

Przy okazji przypominamy, że na uroczystości w Dieuze w dniu 9-go lipca wyjeżdżamy w sobotę 8-go lipca. Autobusy będą z firmy Delahoutre w Linselles i wyruszą z Lille o godzinie 8-ej rano, jadąc trasą wiodącą przez Lens, Douai, Valenciennes i zabierając będą zapisanych na ten wyjazd. Wyjaśniamy to wszystkim, którzy w sprawie tej ostatnio się zwracali, a którym nie można osobiście odpisywać. Powrót z Dieuze w poniedziałek dnia 10-go lipca tą samą trasą, począwszy od Valenciennes.

Zarząd Związku.

## Renty inwalidów pracy z Niemiec

SPK informuje nas, że sprawa rent inwalidów pracy z Niemiec, zamieszkałych poza granicami zachodnich Niemiec, zaczyna być aktualną.

Wypłata rent została wstrzymana zarządzeniem alianckich władz okupacyjnych C.C.G. Law 52. Obecnie, w końcu maja odbyła się w Paryżu konferencja między rządem francuskim a niemieckim odnośnie uregulowania sprawy wypłaty rent niemieckich mieszkańcom Alzacji, Lotaryngii, Saary i Ruhry. W najbliższym czasie należy oczekiwać odnośnego rozporządzenia w tej sprawie.

## Z Kół SPK Grenadierów Lens

W niedzielę dnia 2 lipca 1950 r. o godz. 10 w kościele polskim pod wezwaniem St. Elżbiety w Lens, odbędzie się Msza Żałobna za dusze śp. Polaków wymordowanych w Katyniu.

Wszystkich Polaków i Organizacje niepodległościowe zapraszamy.

Kóło b. Grenadierów SPK Lens.

## Z Kół SPK Nicea

We wtorek dn. 27 bm. o godz. 10 została odprawiona Msza św. Żałobna w kościele Sacre Coeur, przy rue de France staraniem Zarządu Kóło za spokój dusz Kolegów, wymordowanych w Katyniu.

## Zakończenie roku szkolnego w Liceum Polskim Les Ageux

W dniu 25 czerwca br. miało miejsce w Liceum Polskim w Les Ageux uroczyste zakończenie roku szkolnego. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość pod przewodnictwem prof. Z. L. Zaleskiego, podczas której przemawiali: przewodniczący Centralnego Komitetu Studiów, przedstawiciel szkolnictwa francuskiego, prof. Cottaz, przedstawiciel Rady i Zarządu SPK kol. Domański, oraz prezes Porozumienia Stowarzyszeń Akademickich kol. Kierzkowski i dyrektor zakładu, pani Alexandrowicz, poczem nastąpiło rozdanie świadectw oraz nagród. W imieniu abiturientów zabrał głos p. Ziółkowski Dominik.

W bieżącym roku szkolnym świadectwo dojrzałości otrzymali: Adamski Paweł, Babiakówna Jadwiga, Frazik Franciszek, Jordan Adam, Kuchciński Mieczysław, Kosiński Paweł, Marchel Witold, Meyer-Zieliński Franciszek, Musiał Zdzisław, Nowak Janusz, Przybycień Jan, Puzyński Piotr, Ratajczak Szymon, Rzewuska Paulina, Strutyński Jerzy, Sokołowski Stanisław, Ziółkowski Dominik.

## Udana impreza

Dnia 17-go czerwca br. w wypełnionej miłośnikami śpiewu, dużej sali bibliotecznej Polskiego Domu Kombatanta, przy 20, rue Legendre, w Paryżu, odbył się Koncert-Wokalny, urządzony przez sekcję kulturalno-oświatową P.Z.I.W. we Francji (Polski Związek Inwalidów Wojennych).

Wykonawcami byli: świetny baryton p. prof. Zenon Dolnicki i tegoż uczniowie doskonali tenor p. Prevost i wiele obiecujący tenor p. Madej. Akomp. p. Kamiński. Publiczność oczarowana pięknym śpiewem odbarzała wykonawców długotrwałymi oklaskami, czym wyraziła swój zachwyt.

Należy życzyć Inwalidom, by częściej organizowali tego rodzaju imprezy.

Obecny.

LILLE. — Zarząd Kóło Rez. i b. Wojsk. zawiadamia członków oraz sympatyków, iż zebranie miesięczne Kóło zostało przełożone na niedzielę 16-go lipca i odbędzie się jak zwykle zaraz po nabożeństwie polskim, na rue Faidherbe 20.

Zapisanych na wyjazd do Oignies na uroczystość poświęcenia sztandaru związkowego prosimy stawić się o godz. 9-tej r. 2-go lipca na placu dworcowym.

Zapisanych na wyjazd do Malo w dniu 9-go lipca prosimy o punktualne przybycie o godz. 7-ej rano na plac dworcowy.

Wyjeżdżających do Dieuze prosimy w sobotę 8-go lipca na godz. 7-mą rano na plac dworcowy.

## Z LYONU

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Kóło b. Grenadierów w Lyonie, uprzednio prosi wszystkich członków o przybycie na walne zebranie informacyjne, które odbędzie się dn. 2. VII. o godz. 10 w sali Sonscript, 11, rue Ste Catherine, Lyon.

## RODACY!

Na cmentarzu w Dieuze w departamencie Moselle spoczywają snem wiecznym żołnierze Pierwszej Dywizji Grenadierów polegli w walce z najeźdźcą hitlerowskim, który zmówił się z czerwonymi władzami ze wschodu, przez drugą wojnę światową spowodował tragedię Polski. Łódzonym znakiem tej naszej tragedii na ziemi Francuskiej to właśnie cmentarz w Dieuze.

Patriotyczne Wychodźstwo Polskie we Wschodniej Francji od paru lat rokrocznie oddaje hołd swym synom poległym na ziemi sprzymierzeńca naszego.

Dzisiejsi przedstawiciele reżimu rządzącego Polską nie dosyć, że chcą naszą wolną Emigrację oddać w niewolę, nie dosyć, że handlują patriotyzmem, religią, ale chcą handlować zmarłymi, którzy, gdyby żyli, byłiby napewno ich nieprzejednanymi przeciwnikami.

Oto dnia 2 lipca br. możnolwicy z Polski urządzają manifestację w Dieuze na cmentarzu poległych żołnierzy polskich.

Pytamy się jaki cel? Za czyje pieniądze? Celem propaganda za pieniądze ludu polskiego krwawo pracującego w Polsce.

## Rodacy!

Jeżeli na prawdę jesteście Polakami świadomymi tego co robicie! Jeżeli chcecie być zgodnymi z własnym sumieniem, to na propagandową pielgrzymkę 2 lipca nikt z nas nie powinien pojechać.

Niech wyślą puste 43 autobusy zapłacone po 25.000 fr. każdy.

Jeżeli ktokolwiek z Was ośmieli się jechać mimo naszego ostrzeżenia, to napewno sumienie tego Polaka nie da mu spokoju.

Przedstawiciele reżimowi czekali tak długo, aż dowiedzieli się o dacie naszej uroczystości i wtedy w przeddzień, bo 2 lipca urządzają manifestację rzekomo mającą na celu uczcić pamięć poległych.

Rodacy, czy naprawdę jesteście tak nieświadomymi i ciemni, aby uwierzyć, iż reżimowi zależy rzeczywiście na oddaniu hołdu poległym?

Sami odpowiedzcie sobie na to pytanie i postąpcie tak jak powinien postąpić prawdziwy Polak, kochający wolność i swój wolny Kraj.

Zarządy Okręgowe Organizacji we Wschodniej Francji:

Centralny Związek Polaków.

Fed. Polskich Obrońców Ojczyzny.

Zw. Rez. i b. Wojskowych.

Zw. Harcerstwa Polskiego II-go Okr.

Sokół.

P.O.W.N.

## UWAGA GRENADIERZY!

Koledzy Grenadierzy Kóło SPK Paryż proszeni są o wzięcie udziału w pielgrzymce na groby Kolegów do Dieuze, dnia 9 lipca. Zapisy na zbiorowy wyjazd autobusami przyjmują codziennie Kol. Kossowski, Dom Kombatanta, 20, rue Legendre, Paris 17.

Referat Grenadierski SPK.

## WZRUSZAJĄCY LIST

Otrzymał list następującej treści:

Wielce Szanowna Redakcjo!

Po przeczytaniu w "Syrenie", z dn. 24-go czerwca br. apelu gen. Br. Duchy, b. d-cy I Dyw. Grenadierów do Jego b. żołnierzy, by wzięli liczy udział w uroczystości, mającej się odbyć 9 lipca br. w rejonie m. DIEUZE, postanowiłem odpowiedzieć tak s z c z e r z e, że jest mi niewymownie przykro, że mój stan zdrowia i daleka odległość nie pozwalają mi być tam, gdzie byliśmy razem w ciężkich chwilach roku 1940 mies. czerweu.

Ale zapewniam, że w dniu tym, to jest 9 lipca 1950 roku, całym sercem i myślami będę w DIEUZE, Koledzy Grenadierzy z Wami!

Cześć!!!

Jan ZAGUŁA,

b. Grenadier-ochotnik

I PAL, I Dyw. Gren.

Mines de Salsigne par Lastours (Aude)

## Poszukiwania

Ząbek Jan, urodzony w 1910 w Kozielnikach pow Lwów, przebywał w obozie jeńców wojennych w Murnau — blok B/3 491. Po uwolnieniu przebywał w Francji pod adresem: Depot 0609 APO 513, US Army, Labor Serv, Compagny 8976. Poszukiwany jest przez brata Stanisława Ząbek, przebywającego w W. Brytanii. Informacje o zaginionym kierować pod adresem Zarządu SPK Francja: 20, rue Legendre, Paris 17.

SPROSTOWANIE. — W poprzednim komunikacie, przez nieuwagę korektora została pomyłka, którą niniejszym protestujemy. Cena wyjazdu do Dieuze w obie strony wynosi 1550 do 1600 franków, a do Malo 375 fr.

CZY JUŻ OPŁACIŁEŚ  
PRENUMERATĘ?

## KOMUNIKAT

Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej urządza wspólnie zebranie, dn. 30 czerwca, w piątek, o godz. 29.45 w sali tow. geograficznego, ul. Lascazes 5, Paryż 7, metro Solferino. Odczyt wygłosi prezes towarzystwa prof. Łazarewski na temat: Sprawa rosyjska a totalna dyplomacja; odczyt w języku rosyjskim, dyskusja w językach polskim i rosyjskim.

## Historia po reżimowemu

W numerze 147 "Gazety Polskiej" znajdujemy artykuł, poświęcony rocznicy rozpoczęcia wojny niemiecko-sowieckiej, z którego przytoczymy kilka niezmiernie ciekawych fragmentów:

«Dziesięć lat temu Hitler dokonał zdra dzieckiego napadu na Związek Radziecki.

Wojna trwała już niemal dwa lata. Armia niemiecka zajmowała kraj za krajem, włączając do swej gospodarki wojennej, pobite terytoria ze wszystkimi ich zasobami oraz ustawicznie umacniając swój potencjał wojenny. Sfaszowane rządy Zachodniej i Centralnej Europy ustępowały jej z drogi...

...Dzień 22 czerwca 1941 skierował wojnę na nowe tory... Przewycięzwszy pierwszy okres zaskoczenia bohaterstwa armia radziecka pod wodzą generalissimusa Stalina pozwoliła hordom hitlerowskim wejść włąb Rosji, by tam zadać im ostateczny cios i rozbić na szcątki. Podczas gdy alianci zachodni ociągali się z miesiąca na miesiąc, z roku na rok, ze zmontowaniem drugiego frontu, waleczna armia wyzwolenca biła się sama z niezwyciężoną dotychczas armią hitlerowską... Armia czerwona uwolniła ludy radzieckie i świat cały z hitlerowskiego jarzma...

...Przełczyły się te kóło państw zachodnich, które oczekiwały «wykrwawienia» Związku Radzieckiego, by... podzielić się tępem jego terytoriów z Hillerem...»

Bardzo piękny artykuł. Bardzo ściśle przedstawił, jak to wszystko było. Jak, po zawarciu paktu Ribbentrop-Mołotow, Rosja Sowiecka pomogła Hitlerowi zawiązać Polskę i podzieliła się z nim łupem. Jak to Ameryka ratowała Rosję masowymi wysyłkami bro ni i nawet chleba. A zwłaszcza — jaką rolę odegrali w tych zmaganiach polski żołnierz, polski członek ruchu oporu, polski powstańc...

Byli kombatanci winni być bardzo wdzięczni za wyraźne wskazanie, jakiego rodzaju "uznania" mogą się spodziewać.

## Z RÓŻNYCH STRON

Przeszło stu byłych więźniów sowieckich obozów koncentracyjnych zorganizowało w New Yorku swoje stowarzyszenie w celu zwrócenia większej uwagi społeczeństwa amerykańskiego na straszny los niewolników rosyjskich.

Rząd Narodowych Chin ogłosił, że jego samoloty wojskowe zrzucały 27 ton ryżu na objęty największą klęską głodową zakątek Chin, zajętych przez komunistów.

Posługaczki sprząające w głównej kwatery komunistów w Poczdamie, skierowane zostały na kursy przeszkolenia politycznego, po nieważ niedość starannie ścieraają antykomunistyczne hasła, wypisywane na murach kwatery.

Szwajcarski minister obrony oświadczył, że ukończono nowe dyspozycje strategiczne na wypadek agresji. Plan dotychczasowy przewidywał opuszczenie dolin po krótkim oporze opóźniającym i koncentrację wszystkich sił w alpejskiej "reducie". Obecny plan wychodzi z założenia, że doliny ze swymi miastami i przemysłem muszą być broniene, a "reducia" alpejska byłaby tylko ostatnią strefą oporu. W razie ewakuacji dolin groziłoby niebezpieczeństwo utworzenia tam rządu marionetkowego, a ponadto sama koncepcja ewakuacji jest zaproszeniem do inwazji i okupacji.

Rozeszły się pogłoski, jakoby słynny bandyta sycylijski Salvatore Giuliano uciec miał z Sycylii do USA i osiąść w Bostonie.

Rząd amerykański, zaproponował plemieniu Indian Navajo, potomkom groźnych wojowników prerji, że będzie im dostarczał bezpłatnie nieograniczonej ilości mleka koziego.

Indianie odrzucili ofertę oświadczając, że wolą mleko w puszkach...

Najstarszym drzewem rosnącym w Polsce, jest dąb "Bartek" rosnący w górach świętokrzyskich, w pobliżu Zagańska. "Bartek" liczy sobie 1200 lat.

O wielkości drzewa świadczy fakt, że trzeba 12 ludzi, aby rozpartymi rękoma objąć jego obwód przy ziemi.



# CIEKAWOSTKI

Na skoczni narciarskiej w Obersdorf w Bawarii, Szwed Netzel, ustanowił nowy rekord światowy skokiem długości 135 metrów. Jest to rekord wprost fantastyczny, jeśli się zważy, że pierwszy rekord światowy w skokach narciarskich w r. 1879 wyniósł zaledwie 23 metry. Tak ogromny postęp można było osiągnąć dzięki współdziałaniu dwóch czynników: ulepszeniom w budowie skoczni i w stylu skoków.

Policja budapeszteńska zaalarmowana została nocnym telefonem:

— Jestem w budce telefonicznej naprzeciw Zoo. Nie mogę wyjść, bo jakaś wielka małpa stoi w pobliżu. Uciekła widocznie z Zoo...

Auto policyjne przyjechało na ratunek. Okazało się, że obywatel w oświetlonej budce bał się swego własnego cienia...

W Wenezueli zarządzono zbadanie stopnia wykształcenia wszystkich urzędników, po wykryciu, że sędzia trybunału państwowego w Miranda, nie umiał ani pisać ani czytać.

W przeciągu 10 dni paznokcie ludzki różnie o 1 mm. Najszybciej urasta paznokieć kciuka, najwolniej małego palca. Szybkość wzrostu zmniejsza się z wiekiem.

Starożytna arystokracja chińska nosiła paznokcie do 30 - 40 cm. długości. Miało to świadczyć o arystokratyczności i o tym, że ich posiadacz rzeczywiście "nie potrzebuje nawet palcem ruszać". By się przypadkiem nie ułamały, nakładano na palce specjalne futerały.

## !!! KSIĄŻKI NA WAKACJE !!!

R. Dubois. Morderca w jasnym palcie  
oraz

Pocałunek o północy  
Niebezpieczny wiraz  
Bo miłość jest ślepa  
Zwątpienie  
Złamane serce  
Noc w Bagateli.  
Wieczór na przedmieściu  
Pocałunek w mroku  
Wieczne niebezpieczeństwo  
Tancerka  
Gorąca opowieść  
Morderca marzeń.

13 powieści które się czyta jednym tchem  
kosztuje razem frs. 350,—  
Wysła na zamówienie:

"LIBELLA"

12, rue St-Jean en l'Isle, Paris IV.  
Metro: Sully-Morland.

### DANUTA DOWOJNA-BIENAIME

Tłumacz przysięgły w Paryżu.  
23, Quai de la Tournelle, PARIS 5<sup>e</sup>

### PRZEDSTAWICIELSTWA

Belgia i Luksemburg: M<sup>me</sup> Janta-Półczyński, Marie Christ, 24, Grand Rue aux Boix, Bruxelles 3.— Cheque Postal: 244113.

Wpłaty na terenie W. Brytanii: Zarząd Główny S.P.K. (dla „Syreny”) 18-20 Queen's Gate Terrace. London S. W. 8, gotówka lub postal order.

Szwajcaria: Zbigniew Matecki, Bern, Kistlerweg 8.

Niemcy: Księgarnia „Wiedza”, Bahnhofstr. 19. Schwandorf/Bayern, U. S. A. Zone.

### Warunki prenumeraty:

We Francji: Rocznie 600 frs., półrocznie 300 frs., kwartalnie 150 frs. Cena pojedynczego numeru 15 franków.

W Belgii: Numer pojed. 4 franki belgijskie.

Prenumerata miesięczna —

15 fr. b., kwartalna — 45 fr. b.,

półroczna: 86 fr. b., roczna: 170 fr. b.

W Anglii: Rocznie £ 1.00.0, półrocznie: 10 sh., kwartalnie: 5 sh. Cena pojedynczego numeru 6 d.

W Szwajcarii: Rocznie 12 fr. szw., półrocznie — 6 fr. szw., kwartalnie 3 fr. szw.

W Niemczech: Poj. numer 50 pfen. Rocznie 24 D.M. Półrocznie 12 D.M. Kwartalnie 6 D.M.

Ludzkości od dawna znany jest fakt, że cień Ziemi zachodząc na tarczę Księżyca i powodując w ten sposób jego zaćmienie, posiada kształt wycinka koła. To też już w starożytności astronomowie wysunuli słuszny wniosek, że zjawisko zaćmienia Księżyca jest dowodem kulistości Ziemi.

P. Chambe, handlarz kawy z Macon, otrzymał ostatnio list, wysłany z Lyonu w dniu 28 lutego 1901 r. Odległość z Macon do Lyonu wynosi 70 km.

Na liście widniał znaczek 15 centymowy. Brawo poczta!

Jeden z tygodników angielskich podaje wiadomość z Dalekiego Wschodu o odkryciu przez botaników europejskich rośliny, nazywanej w języku chińskim „Fu-Ti-Tieng”, czyli „roślina życia”. Roślina ta, z gatunku pnących, jest jedyną z dotychczas znanych roślin, zawierającą witaminę G-2. Roślina ona na radioaktywnych glebach Indyi, Chin i Cejlonu.

W Chinach opowiadają, że pewien mędrzec, który odżywił się tą rośliną, dożył do 256 lat i był 24 razy żonaty. W Indiach stwierdono, że słońce karmione rośliną „życia” żyje znacznie dłużej.

Legenda cejlońska głosi, że roślinę tę stworzył bóg Wisznu i karmił nią swoje słońce. Podobno kilka takich nieśmiertelnych słońc błąka się jeszcze w ostępach puszczy cejlońskiej. Każdy jednak z ludzi, któryby zobaczył takiego słońca umrze. Toteż żaden z Cejlończyków nie zapuszcza się w gęstwinę dżungli. Ostatnio jedna z firm angielskich sprowadziła roślinę „Fu-Ti-Tieng” i zamierza po przeprowadzeniu badań laboratoryjnych rzucić znaczne jej ilości na rynek spożywczy.

Profesorowie uniwersytetu w Buffalo ogłosili wyniki swych wspólnych dociekań w sprawozdaniu, w którym dowodzą, że ludzie w starszym wieku potrzebują mleka nie mniej, niż noworodki, niemowlęta i w ogóle dzieci w pierwszych latach życia.

### Polskie Biuro Podróży

#### « EUROPA »

42, rue Jean Goujon, Paris VIII<sup>e</sup>  
Metro: Alma-Marceau.

Tel.: Balzac 35-53.

jest oficjalnym przedstawicielem wszystkich linii morskich i lotniczych oraz S. N. C. F.

#### z a ł a t w i a

bilety okrętowe i samolotowe do Kanady, USA, Australii i innych krajów po cenach ściśle urzędowych.

Bilety kolejowe z ważnością 60 dni we Francji i do wszystkich krajów. Ceny urzędowe. Rezerwowanie miejsc w pociągach.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukiwanie pracy: 100 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 20 fr.

Zaofiarowanie pracy: 200 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 40 fr.

Sprzedaż-kupno: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 50 fr.

Matrymonialne: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy następny 70 fr.

### POSZUKIWANIE

Józef Jamróz poszukuje brata przyrodniego Jana Kozy, urodzonego w Polsce, parafia i gmina Kluczew, powiat Włoszczowa, ziemia Kielecka, syna Ludwika Kozy i Marianny. Józef Jamróz jest synem Marianny Koza z jej pierwszego małżeństwa z Jamrozem. Wiadomości o Janie prosimy kierować na adres: Józef Jamróz, 4815 St. Meldrum, Detroit, U.S.A.

### MATRYMONIALNE

Kawaler lat 48, nawiąże znajomość w celach matrymonialnych z panią w odpowiednim wieku. Zgłoszenia z fotografią kierować do: Charles, 140, Av. de la Republique, Aubervilliers (Seine). Zwrot fotografii zapewniony.



### Wyrozumiałość

W następstwie zawartych niedawno układów z Mao Tse Tungiem, Stalin wysłał ambasadora do Chin. Przed wyruszeniem nowy dostojnik udaje się po instrukcje do ministra spraw zagranicznych Wyszyńskiego. Instrukcje są ostre i wyraźne: „Przed wszystkim, towarzyszu — mówi Wyszyński — nie urażajcie dumy narodowej Chińczyków. Jeżeli np. zdarzy się, że zaczną oni twierdzić iż przed tysiącami lat wynaleźli proch, kompas, lak, czy papier — nie starajcie się ich uświadamiać, że są to wszystkie najnowsze wynalazki rosyjskie”.

### Różnica

— Jaka jest różnica pomiędzy zachodnią a wschodnią demokracją?

— Na Zachodzie rząd stosuje się do życzeń obywateli, na Wschodzie obywatele stosują się do życzeń rządu.

### Komu gorzej?

Skazany na śmierć jedzie na plac straceń, w towarzystwie prokuratora, policjantów i kata. Biją grzmoty, deszcz leje jak z cebra. Skazaniec odzywa się do kata:

— Ależ pogoda, psia kość!

Tamten odpowiada:

— Tobie, to nic! zawińiesz na szubienicy i po krzyku. A ja nieszczęśliwy będę musiał pod ulewą wracać do domu...

### Praktyczny

— Tate! Co to takiego krematorium?

— Uj, ty nie wiesz? To spalenie.

— Spalenie sklepu?

— Nie. Umarłego.

— Spalenie nieboszczyka? Czy to też dobry interes dla spadkobierców?

### Trafne porównanie

— Wiesz, moja droga, tej nocy spałem jak kloc.

— Istotnie. Jak kloc, przez który przechodzi piła.

### Przekonywujący dowód

Policjant przyprowadził osobnika na posterunek, oświadczając, że człowiek ten awanturuje się po pijanemu.

Przodownik zapytał się:

— A cóż on takiego zrobił?

— Klócił się z szoferem taksówki!

— Ale to nie jest jeszcze powód do twierdzenia, że jest on pijany!

— Muszę dodać — oświadczył policjant — że nie było na ulicy ani taksówki, ani też szofera!

### Szukaj wiatru w polu!

Spryciarzkiemu powodzi się coraz gorzej. Udaje się on do Instytutu Anatomicznego i oświadcza:

— Chciałbym sprzedać swoje ciało po śmierci: Ile dostanę za nie?

— Dziesięć tysięcy franków.

— Czy mogę od razu zainkasować pieniądze?

— A co chce pan z nimi zrobić?

— Pragnę wyemigrować do Australii.

### WAKACJE POD NAMIOTAMI

#### w okolicy CANNES i NICEI

#### staraniem

#### Stowarzyszenia Propagandy

#### Sportu i Turystyki

#### w cenie od osoby:

w namiocie 7-mio osobowym: 2 tyg. — 8.700 fr.; 3 tyg. — 12.900 frs.; 4 tyg. — 17.100 fr.

w namiocie dwuosobowym: 2 tyg. — 9.400 fr., 3 tyg. — 13.950 fr., 4 tyg. — 18.500 fr.

Tylko dla członków Stowarzyszenia.

Bliższe informacje, zapisy na członków Stow., oraz zgłoszenia na pobyt wakacyjny w Administracji „Syreny”.

### JEDYNA POLSKA FABRYKA WEDLIN W PARYŻU

kierowana przez byłych kombatantów

## “ R E X ”

16, rue des Boucheries. St. Denis (Seine). Tel.: PLA 05-54

### ROK ZAŁOŻENIA 1929

Poleca wszystkie wędliny polskie w najlepszym gatunku, wyrabiane przez specjalistów, dyplomowanych z Polski.

Sprzedaj wyłącznie hurtowa i eksport.

Żądajcie wyrobów firmy “R E X” w pierwszorzędnym sklepach “Alimentation Generale” i “Comestibles”

### Zdrowy rozum

Nauczyciel klaruje chłopcom, że ta część ucha, którą widzimy, jest tylko tzw. uchem zewnętrznym, a że jest jeszcze ucho wewnętrzne.

— Jak dobrze, że jest schowane, mówi po cichu Stać do Jasła.

— Dlaczego?

— Wyobrażasz sobie, co za ból: dostać w ucho, gdyby tak i w zewnętrzne i wewnętrzne razem.

### Roztargnienie

— Jaki śliczny chłopczyk! To pani najmłodszy synek?

— Mam tylko jednego, panie profesorze!

— Ach, przepraszam... Czyli, że to najstarszy...

### Nieporozumienie

W restauracji. Gość do kelnera:

— Ja tej zupy nie mogę jeść!

Kelner, bardzo grzecznie:

— To ja przyniosę inną, proszę pana!

Po chwili gość znowu:

— Żałuję, ale też nie mogę jeść!

Kelner, mniej grzecznie:

— Ależ pan jest grymaśny. Nie wiem, czy się co innego znajdzie...

Przynosi barszcz.

Gość:

— Bardzo lubię barszcz, lecz nie jestem w stanie go jeść...

Wtrąca się właściciel restauracji:

— Panie, czego pan sobie właściwie życzy?

Gość, bardzo spokojnie:

— Łyżki!

### Na lekcji

— Wymień mi, Heniu, jakieś długie słowo.

— Guma.

— Ależ to wcale nie jest długie słowo.

— No tak, ale można je rozciągnąć...

### Znak z za grobu

Zięć pochował teściową. W drodze powrotnej z cmentarza spada mu na głowę cegła z dachu. Gdy się nieco ocknął, spojrzął na żonę i powiedział:

— Mama widocznie jest już w niebie!!!

## ROZRYWKI UMYSŁOWE

### Rozwiązanie zadań z Nr. 124

I. — Sałatka.

II. — Katyń.

Nagrodę otrzymuje drogą losowania p. Lech Hoffman, Hotel du Midi, Ile de Tet (Pyr. Orient.).

### Nowe zadania

I. — Dla znawców geografii.

W chwili, kiedy w Paryżu jest północ, w Chicago jest (w przybliżeniu) 6-ta wieczór, w Auckland (Nowa Zelandia) południe, w Bombaju (Indie), 6-ta rano.

Skoro tak, jaką godzinę i jakiego dnia będą mieli ludzie w Chicago, w Auckland i w Bombaju w chwili, kiedy w Paryżu będzie godzina 13-ta 31 grudnia 1950?

II. — Mając trochę skóry, a chcąc zrobić rzemienie, szewc pociął ją w paski.

Czytelnik, obcinając po parę liter z każdego rzeczownika, niech ułoży nazwisko naczelnego demoralizatora polskiej młodzieży w kraju.

Za najtrafniejszą odpowiedź na oba pytania — nagroda książkowa.

Redakcja i Administracja: 20, rue Legendre — Paris (17).

Tel.: WAG 00-45

Konto pocztowe — C.c. Paris 5507-30

OGŁOSZENIA: 1 cm. jedno-linowy 180 fr. W tekście 50 proc., na pierwszej stronie 100 proc. drożej. Przy czterech kolejnych ogłoszeniach 25 proc. rabatu, przy 6 kolejnych i więcej — 35 procent rabatu.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Imprimerie S.N.I.E., 32, rue de Menilmontant, Paris (20<sup>e</sup>).

Directeur Gerant: Inż. M. Serafiński.